Nr. 221. We Lwowie — Niedziela 11 Sierpnia 1901. Rok XLI.

Redaktor naczelny:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: **we Lwowie:** Administracya „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika 7; **w Paryżu:** C. Adam Ciborowski 38 rue de Varenne Paris; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünangergasse 12 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6-8—Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, II. Praterstras. 38; **w Hamburgu:** A. Steiner; **w Frankfurcie** n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. **w Warszawie:** Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: **Ogłoszenia zwyczajne** na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — **Prywatna korespondencya** 3 ct. od wyrazu.

Lwów, 10 sierpnia.

Z powodu nadchodzącej chwili odnowienia traktatów handlowych, publikuje dr. Antoni Górski fachowo opracowane studyum pt. „Produkcya zboża w Galicyi“, w którem wykazuje, że wszystkiemi siłami powinniśmy się starać o wprowadzenie **c e ł o c h r o n n y c h n a o b c e p r o d u k t a**: drzewa, bydła, nabiału itp. lecz **p r z e d e w s z y s t k i e m n a z b o ż e.** Zadaniem ceł ochronnych jest nałożenie na produkt zagraniczny takiej opłaty, któraby zabezpieczyła krajowy rynek przed zalaniem o tyle tańszym towarem sprowadzonym z zagranicy, że produkcya tego towaru w kraju bez ustanowienia cła nie mogłaby się opłacać, a więc zaginęłaby lub podległa zbytniemu ograniczeniu.

Cło ma w ten sposób wyrównać różnicę w kosztach produkcyi towaru krajowego a zagranicznego, łącznie z kosztami transportu tego ostatniego. Że nasze krajowe rolnictwo potrzebuje takiej ochrony cłowej, na to długich dowodów nie potrzeba. Stwierdzonem już jest, że produkcya zboża u nas z reguły się nie opłaca; deficyt ztąd pochodzący pokrywają dochody z ubocznych gałęzi gospodarstwa czerpane. Powinniśmy tedy stanowczo żądać, aby w nowych traktatach handlowych cło na zboże zagraniczne i uboczne produkta gospodarstwa rolnego było znacznie podwyższone i **n i e b y ł o n i ż s z e o d c e ł n i e m i e c k i c h,** a zniżka cła zbożowego w obrocie granicznym z Serbią aby była zniesioną.

W końcu studyum stwierdza dr. A. Górski, że ostatnie lat kilkanaście przygotowały na całym świecie, mimo różnych przeciwnych oznak, powolny tryumf sprawy agrarnej. Są fakty, że po epoce wszechwładzy indywidualizmu i kapitalizmu nastąpiła pewna reakcya, że budzą się do życia myśli i siły, dotychczas w społeczeństwie uśpione, że działają wprawdzie jeszcze nieraz bezładnie i nietrafnie, ale ruszają się i na terenie zyskują. Z chwilą, kiedy te jeszcze nieharmonijne, atawistyczne dążenia za pomocą organizacyi stanu rolniczego ułożą się w organiczną, umiejętnie pokierowaną całość, **s p r a w a a g r a r n a,** nie jako interes kastowy, ale jako wracająca w swoje przyrodzone, historyczne funkcye, pierwotna forma przywiązania do ziemi zwycięży niewątpliwie i ułatwi rozwiązanie problemów socyalnych. My, dla których posiadanie ziemi jest sprawą narodowego bytu, wytężmy wszystkie siły, aby nowy traktat handlowy zapewnił krajowej produkcyi takie warunki rozwoju, abyśmy rolnicy polscy wszystkich dzielnic i stanów, mogli naszym dzieciom przekazać ojcowiznę nieuszczuploną, a zdolną wyżywić i tych, co na niej pracują i tych, co zrażeni tysiącznemi utrudnieniami w tej pracy na czas krótszy lub dłuższy, ale niestety, często też na zawsze, z wielką moralną i narodową stratą z kraju emigrują i zmuszeni są swoje w kraju nie wyzyskane siły ofiarować obcym lub nawet naszym wrogom. Od stanowczości, jaką rolnicy polscy swoje żądania w sprawie traktatów handlowych postawią, zależy żywotny rozwój moralny i materyalny milionowych egzystencyj.

* * *

Operetkowy weltmarszałek **h r. W a l d e r s e e**, skąpany w krwi chińskiej, osmolony pożogami miast i wsi, obładowany pamiątkami, powrócił wreszcie do Europy i wczoraj stanął na niemieckiej ziemi. Przygotowywano mu wjazd tryumfalny, salwy armatnie, eskadry honorowe, chorągwie, uczty, bankiety. „Takiego wodza chcieli Niemcy uczcić, bo „taki“ jest wyrazem ich duszy. Ale los zrządził inaczej i wszystkie te fanfary i piszczałki musiały umilknąć, bo dla *decorum* trzeba było zastosować jakieś pozory żałoby, po tej „obcej pani“, która była cesarzową niemiecką, lecz której wielkie, piękne serce zawsze się czuło strwożonem i uciśniętem wśród pruskich hunnów I tak oszczędzony został cywilizacyi europejskiej nowy policzek, jakim musiałby być tryumfalny wjazd Waiderseego. Bo i cóż on zrobił? Był okrótnym i bezlitośnym. Nie mając z kim toczyć wojny, na którą przecież został wysłany, rozpuścił swe oddziały zbrojne na wyprawy zbójeckie, które nazwał „karnymi“.

Na tych wyprawach co popadło i kto popadł pod bagnet pruski, biedny chłop chiński, młody czy stary, kobieta czy wyrostek, kładło się pokosem we krwi własnej. Płonęły wsie i osady, niszczono zasiewy i dobytek, grabiono mienie napotkanych na „karnym“ gościńcu mieszkańców. Tak szczepił Waldersee pruską cywilizacyę wśród ludów, zwanych barbarzyńskimi. Jak w dawnej tak i w nowej historyi germańskiej, hasło: wytępić, zniszczyć, *ausrotten* — wypisane jest na chorągwiach Teutonów. Chorągiew tę poniósł Waldersee do Chin i teraz ją przywiózł napowrót, ale przesiąkłą krwią bezbronnych. Geniusz niemiecki nadyma się pychą, ale ludzkość ze wstrętem od niego się odwraca.

* * *

Z B r a z y l i i p o ł u d n i o w e j otrzymujemy następujące wiadomości: Przed trzema laty objeżdżał niemiecki poseł dr. Krauel południowe stany Santa Katarina, Parana i Rio Grande do Sul. Przed rokiem taką samą podróż odbył włoski poseł hr. Antonelli. Z wiosną tego roku pojawił się poseł Zjedn. Stanów Północnej Ameryki Bryan, a teraz przybył **a u s t r y a c k i r e p r e z e n t a n t E u g e n i u s z h r. K u c z y ń s k i.** Z wyjątkiem Bryana celem podróży tych wszystkich przedstawicieli obcych mocarstw było widocznie sprawdzenie i wyrobienie sobie zdania o położeniu osiadłych tam emigrantów a z ich krajów pochodzących, i skonstatowanie o ile emigracyę do Brazylii należy i można popierać. Sądzió można, że wrażenia, jakie ci panowie odnieśli, były korzystne.

Lecz na razie, aż do spodziewanych sprawozdań p. Kuczyńskiego, nie należy rzeczy przesądzać. Należy jednak zwrócić uwagę na zachowanie się małych republikańskich państw (małych z powodu małej ich ludności) w obec reprezentanta Austryi. Otóż **p o d r ó ż p. K u c z y ń s k i e g o b y ł a j a k b y p o c h o d e m t r y u m f a l n y m.** Już u granicy stanu Rio Grande do Sul był przez władze uroczyście przyjmowany. We wszystkich miastach garnizonowych w których się zatrzymywał, przydzielono mu straż honorową. Na kolejach traktowali go urzędnicy jak panującego, który swój kraj zwiedza. Ze stolicy wyjechał naprzeciw niego na parowcu reprezentant rządu, a gdy p. Kuczyński już do stolicy przybył, witały go władze z wielką okazałością.

Umiał też p. Kuczyński swojem sympatycznem obejściem ująć sobie wszystkich. Punktem kulminacyjnym uroczystości, na jego cześć wydawanych był komers, urządzony przez austro-węgierskie stowarzyszenie w sali Leopoldyny (imię arcyksiężniczki, która była małżonką pierwszego cesarza brazylijskiego), a na którym zebrało się wszystko, co w Porto Alegre jest wybitniejszego. Naturalnie poza wizytami i uroczystościami, oddaje się p. Kuczyński bardzo gorliwie badaniu tamtejszych stosunków i prowadzi długie konferencye z osiadłymi tam emigrantami z Austryi.

Ruch wyborczy.

Sokal 9 sierpnia.

W dzisiejszym numerze *Gazety Narodowej* w korespondencyi ze Sokala umieszczono wiadomość, że ja zrzekłem się kandydatury do sejmu na rzecz radykała dra Petruszewicza. Ponieważ ta wiadomość jest mylną, proszę o sprostowanie jej, gdyż kandydatury na posła do sejmu się nie zrzekłem i stanowczo kandyduję.
Włodzimierz Lityński, sekretarz sądowy.

Mielec 9 sierpnia.

W przyszłym tygodniu odbyć się ma tu wiec chłopski. Marszałek Rady pow. zasłużony około dobra powiatu p. Sękowski wzbrania się kandydatury swojej postawić, w obec czego mnóstwo wyborców, nie chcących mieć swoim reprezentantem Krempy, usiłuje nakłonić dzielnego ks. dr. Adama Kopycińskiego do ubiegania się o mandat poselski.

Bohorodczany 9. sierpnia.

Odbyło się tu posiedzenie komitetu powiatowego, któremu przewodniczył notaryusz p. Piotr Kuryś. Po przeprowadzonej dyskusyi i dokonanej kooptacyi członków komitetu zgłosił swoją kandydaturę p. Henryk Potworowski. Kandydatura ta przedstawioną zostanie obszerniejszemu komitetowi, który po rozpatrzeniu, przedstawi kandydata do zatwierdzenia centralnemu komitetowi. (Dotychczas posłował w tym okręgu Rusin radca sądu p. Kulczycki).

Nowy Sącz 9 sierpnia.

Z **w i e l k i e j** własności okręgu tutejszego odsłowali dotychczas dr. Tadeusz Pilat i dr. Gustaw Romer. P. Romer oświadczył, że nie ubiega się ponownie o ten mandat — wyłoniły się więc na to miejsce dwie kandydatury: prezesa Rady pow. p. Głębockiego ze Zbyszyc i prof. dr. Antoniego Marsa ze Lwowa.

Nowy Targ 9 sierpnia.

Sytuacya, jak już donosiłem, dotychczas nie wyjaśniona. Onegdaj zebrał się komitet przedwyborczy, który ukonstytuował się, wybierając ks. dziekana Krawczyńskiego przewodniczącym a burmistrza Mikołaja Halickiego zastępcą. Są dwaj kandydaci narodowi: dr. med. Jan Bednarski, dotychczasowy poseł i dr. Andrzej Chramiec z Zakopanego. Obaj należą do obozu demokratycznego i wybór każdego z nich musiałby być powitany z radością. Gdyby obaj ci panowie tylko między sobą walkę wyborczą stoczyć mieli, możnaby być spokojnym o jej wynik. Jest jednak niebezpieczeństwo, aby głosy się na inne nie rozdzieliły i nie zyskał z ich sporu trzeci: ludowiec Józef Rekucki. Porozumienie się tedy kandydatów narodowych jest niezbędne i jeden z nich drugiemu ustąpić powinien.

Stary Sambor 9 sierpnia.

Wybrany przez zgromadzenie komitet przedwyborczy uchwalił wczoraj 25 głosami przeciw 3 postawić z mniejszej własności tutejszego okręgu kandydaturę p. Stanisława Agopsowicza, właśc. dóbr Błozny górnej i przedstawić ją do zatwierdzenia centralnemu komitetowi. Okręg nasz zastępował dotychczas w sejmie wielce zasłużony p. Kazimierz Bielański, który z powodu sędziwego wieku postanowił wycofać się z posłowania. Z ruskiej strony stoją dotychczas przeciw p. Agopsowiczowi dwie kandydatury: ks. Wasilkiewicza i radcy Lewińskiego

---

Z **P i l z n a** otrzymujemy korespondencyę, której autor obeznany z miejscowymi stosunkami zapewnia, że stojałowczycy wcale nie są tam w większości, a co do kandydatury dr. Bron. Dulęby oświadczają się negatywnie Jedyne szanse wyboru w tym okręgu ma mieć p Tytus Bujnowski, notaryusz i prezes Rady pow.

Od dr. Bronisława Dulęby otrzymujemy znowu pismo z prośbą o zaznaczenie, że „występuje“ Jako kandydat poselski nie podpisał deklaracyi przystąpienia do żadnego stronnictwa. gdyż praca dla ludzi sama przez się w sercu i rozumie przedstawia jasny program działania“.

Z WARSZAWY.

(Pocztą).

— Morderca Krasiński, który przed niedawnym czasem zabił kilka osób wystrzałami z rewolweru, skazany został na 15 lat ciężkich robót z pozbawieniem praw stanu.

— Z Łodzi donoszą o pożarze w zakładach fabrycznych Tow. akcyjnego wyrobów bawełnianych Geyera przy ul. Piotrkowskiej. Spalił się już dwupiątrowy gmach, mieszczący przędzalnie.

Z POZNANIA.

(Telegrafem i pocztą.)

— O działalności komisyi kolonizacyjnej w ciągu 15-letniego jej istnienia rozpisała się *Pos. Ztg.* w obszernym artykule, z którego podajemy następujące liczby:

W czasie od roku 1886 do 1 stycznia r. b. nabyła komisya kolonizacyjna 147,475 hektarów ziemi, i to 241 większych majątków a 68 gospodarstw włościańskich za 100 milionów marek. Ten nabytek komisyi kolonizacyjnej wynosi 2,71 proc. obszaru Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich razem, i to 3,64 proc. obszaru Ks. Pozn. i 65 Prus Zachodnich. Komisya kolonizacyjna kazała drenować 172 majątków obejmujących 37,300 hekt., za 6,35 milionów marek, kazała wysuszyć grunta bagniste, obejmujące 2000 hekt. za 1,15 milionów marek; zarządziła melioracye łąk obejmujących 60 hekt., za 10,000 marek; kazała naprawić względnie zbudować drogi, obejmujące 32,1 kilometrów, za 257,001 marek. Osiedliła 4277 rodzin kolonistów, liczących ogółem 30,000 głów, na koloniach, obejmujących ogołem 70,500 hektarów ziemi, które kosztowały komisyę kolinizacyjną 50 milionów marek. Posiadłości dotacyjne dla gmin, kościołów i szkół obejmują około 4000 hektarów. Fiskalne grunta, nie nadające się tymczasem do rozparcelowania a służące do późniejszej dyspozycyi, obejmują 18,000 hektarów. Z liczby 4277 rodzin kolonistów, 2715 rodzin pochodzi z innych dzielnic i przyniosły do Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich kapitał, mogący wynosić 13,000,000 marek, jeżeli każda rodzina przeciętnie miała 5 tysięcy marek. Nowo zbudowanych zostało około 3700 zagród. Wartość wszystkich zagród może wynosić 32 do 35 milionów marek. W nowo zbudowanych koloniach postawiono 76 budynków gminnych, n. p szpitalów itd. Zbudowano 15 zborów, 12 domów modlitwy, 17 domów dla pastorów, 1 dom organitowski, a 10 parafiom dano subwencye na powiększenie istniejących zborów.

Nowo utworzonych zostało 113 gmin szkolnych, w których zbudowano 116 szkół. Wartość wszystkich nowo postawionych budynków publicznych wynosi 3 i pół miliona marek. Utworzono 61 kas oszczędności i pożyczkowych; spółkę mającą dom towarowy; spółkę zakupu i sprzedaży towarów; spółki mleczarskie, młynarskie, gorzelnicze, melioracyjne, spółki chowu koni i inne. Dla kolonistów założono dwie zimowe szkoły rolnicze, ogród wzorowy z drzewami owocowemi, 91 bibliotek ludowych Koloniści mają 3 domy sierót, 2 zakłady dyakonisek i 3 stacye tychże.

— Związek Towarzystw hakatystycznych na Górnym Śląsku ogłasza sprawozdanie ze swej działalności od r. 1899. W ciągu roku przybyło 770 członków, obecnie zaś związek liczy 2802 członków. Ogółem jest 22 towarzystw. W dwóch wioskach założono nowe biblioteki hakatystyczne. Zarząd w kilkunastu wypadkach skutecznie się zajął sprowadzaniem Niemców lekarzy i adwokatów do polskich miejscowości. Kierownik agitacyi Związku, dr Bovensehen, w ubiegłym roku objechał cały górny Śląsk i w piętnastu miejscowościach wygłosił odczyty. Zarząd wreszcie zaznacza w swem sprawozdaniu, że udało mu się pozyskać znaczną liczbę niemieckich katolików centrowców i wita ich z radością jako nowych członków.

— W Bochum utworzone wkrótce będzie „Towarzystwo popularnych wykładów“ w celu organizowania pouczających odczytów z dziedzi-

Kronika niedzielna.

Przyjechałem na wieś, aby nieco wypocząć po całorocznych trudach, aby odetchnąć świeżem powietrzem, wzmocnić swe siły. Nie przypuszczałem, aby i tu nie dano mi spokoju, aby i tutaj zaprzągnięto mię do ciężkiego literackiego jarzma. Już na trzeci dzień, gdy tylko gmina dowiedziała się, że jestem dziennikarzem i w gazetach pisuję, zgłosił się do mnie wójt wraz z przysiężnym, abym objął godność gminnego pisarza, którego brak boleśnie gromada odczuwa.

Propozycyę wójta przyjąłem. Nie tyle nęciły mię roczne apanaże, związane z tą posadą, wynoszące pięć zagonów pod ziemniaki, dwa korce żyta, dwadzieścia guldenów rocznie i buty na Wielkanoc, ile znaczenie, jakie każda posada publiczna daje, i wpływy, jakie jako pisarz gminny mieć mogę.

Literaci, muzycy i malarze nie należą wogóle do żadnej rangi państwowej, jeśli zaś który ma ochotę gwiazdkę sobie przyszyć, to może to wszędzie uczynić, byle tylko nie na kołnierzu. Nie mają prawa noszenia szpady i nie mają prawa powiedzieć krawcowi: zapłacę panu na pierwszego, — bo na pierwszego przeważnie nic nie pobierają. Pisarz gminny także żadnej rangi nie posiada, nikt jednak nie zaprzeczy, że godność ta jest już pierwszym szczeblem społecznym a jak kto się raz jakiego szczebla uchwyci, to łatwo mu wejść na drabinę. Tak rozumując przyjąłem posadę.

Już w trzecim dniu mego urzędowania dostałem ze starostwa piśmienny nakaz, stawienia się wraz z wójtem u starosty. I wójt i ja domyśliwaliśmy się, że idzie tu o wybory, obydwaj wiedzieliśmy, że będzie na nas, jako autonomicznych urzędników wywierany nacisk, aby prawybory przeprowadzić w myśl intencyi rządu i starosty. Dzienniki opozycyjne od kilku dni już pisały, jakie to gwałty dzieją się na powiatach, jakich środków używa się na pisarzy gminnych i wójtów, to też jechaliśmy jak na stracenie.

Przeczucia nie omyliły nas wcale, choć męczarnie, które przecierpieliśmy były zupełnie takie jak te, które zadano wójtom jasielskim i pisarzom nowosądeckim, przecież spisuję je najdokładniej na wieczną rzeczy pamiątkę.

Już gdyśmy dojeżdżali do miasta, widać było na twarzach deputatów wiejskich smutek i przygnębienie. Na własne oczy widziałem, jak biedni ludzie wstępowali po drodze, aby napić się płynu, który, jak mówią czerwonoskórzy Indyanie, „daje wesołość i męstwo“.

Mimo jednak licznych dawek wzmacniającego odwagę specyału, część wezwanych była tak terroryzmem i strachem skorrumpowaną, że wolała zostać pod ławą, niż iść na okropne starościńskie roki.

Reszta stawiła się na podworcu starostwa. Okropność. Czyste drwiny z konstytucyi

Najprzód zjawił się jakiś pan w białym kaszkiecie. Kręcił się wśród wójtów, myszkował między pisarzami, agitując widocznie.

— Wybory! Polityki się wam zachciało! Albo będziecie głosować na porządnego człowieka, albo kości waszych nie pozbieracie. Damy wam sosu!

Pobledliśmy wszyscy. Wyraźnie grożą nam mordem i rozbojem. Starostwo urzędowo nakazuje nam głosować na upatrzonego swego kandydata, strasząc użyciem siły, terrorem i gwałtem Słyszałem to na własne uszy i jako żyw jestem, powtarzam dosłownie urzędowe słowa. Wprawdzie ten pan w białym kaszkiecie, jak się później dowiedziałem, nie był wcale urzędnikiem starostwa, ale miejskim oglądaczem bydła — nie zmienia to jednak postaci rzeczy, sprawa po pierwsze bowiem działa się na podwórzu starostwa, a więc w miejscu oficyalnem, powtóre zaś oglądacz ów, jak wiem, świeżo został wypuszczony ze sądowego aresztu, w tym widać celu, aby jako hyena wyborcza odegrać agitacyjną rolę wśród wójtów i pisarzy.

Wnet zjawił się sekretarz starostwa w mundurze. Zwykle siedzi ten pan za biurem w wytartym surducie, pisze wychudłą ręką paszporty i przepustki, wyglądając tak, jakby trzy dni nie jadł, ledwie siłę ma podnieść pieczęć, którą w paszport wali.

Dziś, gdy wybory, to jego sezon, jego królowanie. Dziś pora ciemiężyć lud i naigrawać się z najświętszych praw. Dziś niesie tryumfującą głowę do góry, patrzy dumnie na srodze opodatkowany lud, chodząc jak indyk nadęty. To, co mówił do nas, jest poprostu okropne. Swoboda obywatelska pogwałcona, w nic się obróciły zasadnicze ustawy państwa.

— Jest tu wójt z Ciemnej Woli i z Goszkowa?

— Jesteśmy.

— Przepiliście pieniądze gminne wydane na budowę grobli.

— Nie wszystkie.

— Poczekaj pijaku jeden z drugim! Teraz są wybory, rozumiecie? ja nie mam czasu szelmostwem tem się zająć, ale potem natychmiast doniosę do sądu. Radzę wam po przyjacielsku załatwić tę sprawę, dopóki ja nie przyjadę na prawybory. Idźcie po rozum do głowy, bo będzie z wami ciasno. Starajcie się, żebyśmy na prawyborach w zgodzie się ze sobą rozstali.

Pisałem dosłownie groźby sekretarza a objaśniać ich nie potrzebuję. Dają nam do zrozumienia, że jeśli prawybory po myśli sekretarza przeprowadzimy, to sprawa przepitej grobli zatuszowaną zostanie.

Z tego nasuwa się wniosek przedewszystkiem ten, że fundusze gminne na budowę grobli i tym podobne inwestycye należy przepijać zawsze przed wyborami, — drugi zaś ten, że gminom naszym odbierają teraz nawet cień autonomii i że terror politycznej władzy zmusza je przeznaczać swe fundusze nie na taki cel, jaki się gminie podoba, ale koniecznie na budowę grobli! Oburzył mnie także fakt, że ludzi pijących wódkę nazywa starostwo pijakami, oburza mnie socyalna krzywda, że kmiotkowi, który nie ma ochoty grobli stawiać, zabraniają posilić się po ciężkiej pracy napojem, zakupionym z funduszów gminy. Fakt ten podaję do wiadomości posłów naszych, popierających w parlamencie sprawy ludu.

Nie zdołałem jeszcze wykończyć notatek kreślonych dla dzienników opozycyjnych, gdy wszedł na podwórze starosta. Załatwił z niektórymi wójtami kilka spraw powiatowych, a potem zapytał nas wszystkich:

— Rozdali wam drukowane formularze wyborcze.

— Rozdali.

— No to idźcie do domów dobrzy ludzie a uważajcie, aby prawybory wypadły w zupełnej ciszy i porządku. Bądźcie zdrowi.

My wiemy, co to są wybory, „w porządku“.

My wiemy, jak rozumieć ową „ciszę“ wyborczą.

To znaczy, że wszelka agitacya jest zabroniona. Nie dziw też, że całe zgromadzenie wójtów i pisarzy zawrzało łatwo zrozumiałem oburzeniem.

Starosta, który był dawniej moim znajomym, dojrzawszy mnie w tłumie, podszedł ku mnie, witając się ze mną serdecznie.

— A to pan? W naszem mieście! Bardzo się cieszę. No chodź pan do mnie na obiad.

Zacząłem się naradzać z moimi przyjaciółmi politycznymi, czy mam przyjąć zaproszeszenie. Ja zasadniczo jestem przeciwny, aby obywatel niezależny dał na siebie wpływać agitacyjnym obiadem u starosty, a od moich katońskich i żelaznych zasad odstępuję tylko wtedy, jeśli obywatelem, mającym jeść, jestem ja. Kilku wójtów było temu zaproszeniu przeciwnych; rozstrzygnął zaś wątpliwości pewien agitator polityczny, który rzekł:

— Idź pan, słuchaj pan dobrze, co będą o planach wyborczych mówić, a potem wsadzimy cały ten obiad do ***Przyjaciela Ludu.***

Zapatrywanie to uznałem jako trafne. Poszedłem z głębokiem postanowieniem, aby na włos nie odstąpić od swych zasad.

Pani starościna, którą poznałem kilka lat temu w Krynicy, przywitała mnie nadzwyczaj serdecznie.

— Co pan teraz pisze, drogi panie?

— Ja piszę o wyborach, rzekłem z gryzącą ironią.

— Ach, te nieznośne wybory! Żeby pan wiedział, jak my boimy się tych wyborów, jaki strach mamy przed nimi. Mąż mój już teraz sypiać po nocach nie może...

— Biedny lud śpi spokojnie — rzekłem z aluzyą do czystego sumienia.

ny historyi dla ludności polskiej w całej Westfalii.

— Towarzystwo polsko-katolickie „Harmonia“ w Glinicach zamierzało urządzić zabawę, w programie której przewidziany był pochód na dworzec kolejowy w celu powitania przybywających z okolicy Towarzystw, a wieczorem tańce. Pomimo, że na dwa tygodnie przed terminem zabawy podano program do zatwierdzenia policyi, policya w Gliwicach dopiero w przeddzień zabawy oznajmiła zarządowi Towarzystwa, że zabawa odbyć się nie może, gdyż pochód przez miasto sprowadziłby zakłócenie porządku publicznego.

Towarzystwo poniosło wskutek tego wielkie straty, gdyż nietylko programy i ogłoszenia były wydrukowane i rozlepione, muzyka zapłacona i wynajęta sala, ale nadto nawet uiszczony już został podatek policyjny w kwocie 16 marek. Policya osobno zagroziła właścicielowi sali surową karą, gdyby pozwolił kapeli przygrywać. Tego samego dnia niemieckie towarzystwo miało bez przeszkody wielki festyn z pochodem przez miasto.

Zarząd polskiej „Harmonii“ zamierza wytoczyć policyi proces o straty.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą).

— Komitet zjazdu przemysłowego w Krakowie uchwalił zaprosić na komisarzy dla zjednywania uczestników Zjazdu, w Królestwie Polskiem pp. inżyniera Ludwika Rossmanna, Edwarda Wawrykiewicza, inż. Maryana Lutosławskiego, Zygmunta Kiltynowicza, kupca; braci Łopieńskich, właścicieli fabryki, odlewarni bronzów; Zielińskiego, właściciela fabryki wyrobów żelaza kutego, właścicieli zakładów ceramicznych Lange-Dziewulskiego i inżyniera Eustachego Włodarkiewicza w Warszawie, inżyniera Leona Koźmińskiego sekretarza sekcyi technicznej Towarzystwa popierania handlu i przemysłu, inżyniera Kazimierza Arkuszewskiego — przewodniczącego sekcyi tegoż Tow. w Łodzi; inż. Stanisława Skarbińskiego; inż. Kondratowicza dyrektora kopalni „Saturn“ i inż. Karola Srokawskiego, sekretarza sekcyi górniczej i hutniczej w Dąbrowie. Z Wiel. księstwa Poznańskiego: mecenasa Czepickiego, prezesa Towarzystw przemysłowych w Koźminie; S. Bendkiewicza w Pleszowie; F. Ofmianowskiego, prezesa korporacyi kupców chrześciańskich i L. Frankiewicza, architekta w Poznaniu.

Z izby sądowej.

(*Epilog rozruchów robotniczych.*)

Lwów 9 sierpnia.

Na rozprawie popołudniowej przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków: ślusarza Jaremowicza, Denagę, Naumiaka, zarobników ze Skniłowa. Zeznania ich nie przyniosły żadnych nowych szczegółów. Następnie zeznawali żandarmi z posterunku sichowskiego, Gabryś i Starak, którzy aresztowali Stecerę i Weisgebera, zeznania były obciążające dla podsądnych.

Obrońca dr. Krach postawił wniosek o wyłączenie z rozprawy ogólnej sprawy Stecery i Weisgebera i odroczenia jej dla ponownego przesłuchania Winnickiego, którego zeznania — jak utrzymuje obrońca — są sprzeczne z zeznaniami świadków Gabrysia i Staraka. Wnioskowi temu trybunał odmówił.

Następnie przesłuchiwano świadków: A. Kreila, Szewczuka, Flaszeckiego, ten ostatni powołany przez Stecerę zeznaje, że ten pił dość wódki, nie był atoli pijanym i nie postradał przytomności. Podobnie zeznawali i inni świadkowie.

O godz. ³/₄8 rozprawę odroczono do soboty godz. 10 rano.

Dzisiaj rano przesłuchiwano w sprawie osk. Stecery świadka Myśkowa. Zeznał on, że Stecera był wprawdzie pijany przed awanturą, jednakowoż mógł się potem wytrzeźwić. Odczytano następnie szereg aktów, odnoszących się do wszystkich oskarżonych, poczem postępowanie dowodowe zamknięto.

Wyrok zapadnie wieczorem.

KRONIKA.

Lwów, dnia 10 Sierpnia.

Ks. arcyb. Bilczewski, który wraz z ks. kanonikiem Lenkiewiczem bawił w Blankenbergu, w kąpielach morskich, powraca w tych dniach do Lwowa.

Odznaczenie. Radca ministeryalny w ministerstwie sprawiedliwości dr. Józef Zawadzki otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Mianowania. Cesarz nadał dyrektorowi policyi w Krakowie dr. Zenonowi Korotkiewiczowi tytuł i charakter radcy dworu.

Minister oświaty zamianował w męs. seminaryum naucz. we Lwowie, Stanisława Srokowskiego, głównym nauczycielem w męs. seminaryum naucz w Tarnopolu.

Mianowania i przeniesienia. Lwowski wyższy sąd kraj. zamianował praktykanta W. Janaka auskultantem sądowym.

Wyższy sąd kraj. w Krakowie zamianował kancelistę W. Dąbrowskiego z Jasła asystentem kancelaryjnym w XI kl. w sądzie kraj. w Krakowie.

Dyrekcya poczt przeniosła zarządcę poczty L. Korytowskiego z Jasła do Sambora, a kontrolora poczt. J. Neusteina z Krakowa do Nowego Sącza.

Egzaminy dojrzałości jesienne odbywać się będą w gimnazyach: św. Anny w Krakowie (poprawcze) 18 września — św. Anny w Krakowie uzupełniające egzamina dla kobiet 19 września — trzecim w Krakowie (poprawcze) 20 września — św. Jacka w Krakowie (poprawcze i całe) 12 września — drugim (niemieckiem) we Lwowie (poprawcze i całe) 12 września - piątem we Lwowie (całe i poprawcze własnego zakładu) 14 września — akademickiem we Lwowie (poprawcze i całe) dnia 18 września — — Fr. Józefa we Lwowie (poprawcze) 23 września

w szkołach realnych w Krakowie 13 września; we Lwowie 16 września.

Rekollekcye dla kapłanów w tutejszem łać. seminaryum kleryków pod przewodnictwem o. Wróblewskiego T. J. odbędą się w tym roku dopiero w drugiej połowie września.

Jubileusz 3 p. ułanów. Czwarty z rzędu pułk galicyjski święci w tym roku uroczyście rocznicę swego założenia. Dziś odbywa się w Gródku setna rocznica założenia trzeciego pułku ułanów. Pułk ten nosi od r. 1802 nazwę arcyksięcia Karola, generalissimusa i marszałka polnego, zmarłego w r. 1847, w Wiedniu. Nazwę arc. Karola nosić ma ten pułk wieczyście. Drugimi właścicielami pułku ułanów byli: Fr. hr. Gruenne, F. ks. Liechtenstein i W. br. Minutillo.

Komendantem pułku jest obecnie pułkownik E. Boehm-Ernolli. Z Polaków służą w tym pułku w stopniu rotmistrzów: podkomorzy M. hr. Ledóchowski, S. Ziętkiewicz, W. Strzygowski, podkomorzy Wład. hr. Ledóchowski, adjutant komenderującego Galgotzy'ego. W stopniu poruczników: Fr. Ledóchowski, A. hr. Łubieński, Wit hr. Łoś St. Swejkowski i L. Prek; lekarzem pułku jest dr. Miecz. Andruszowski. Pułk ten ma siedzibę w Gródku i Hruszowie; rekrutuje się z obwodu przemyskiego.

Zgromadzenie masarzy odbyło się w piątek wieczorem w sali ratuszowej. Sekretarz magistratu p. Pawłowski przedstawił projekt statutu asekuracyi masarzy na wypadek wągrowacizny u wieprzów. W sprawie tej przeprowadzono kilkugodzinną, ożywioną, często w komiczne epizody obfitującą dyskusyę; wreszcie statut przyjęto. Odtąd każdy rzeźnik, handlujący nierogacizną opłacać będzie 70 hależy od sztuki wieprza na asekuracyę. Całkowita opłata w rzeźni: za oględziny, hak, bicie, wynosić będzie od sztuki 2 kor. 40 halerzy. Przyjęto też rezolucyę, by korporacya poczynała starania u magistratu, celem założenia we Lwowie targowicy na nierogaciznę.

Niezwykła zguba. Portyer hotelu Europejskiego znalazł wczoraj przed bramą hotelu całą szczękę, wybornie sporządzoną. Przypuszczać należy, że właściciel jej zgubił ją, niosąc w papierze a nie w ustach — chyba, że był tak niezwykle roztargnionym, iż braku zębów w ustach chwilowo nie zauważył.

W konwikcie chyrowskim po świeżo zmarłym O Maćkowskim zastępstwo rektora objął tymczasowo ks. Kazimierz Stefański T. J.

Ze Śląska nadeszłyszy smutne wiadomości o przesileniu ekonomicznem. Mianowicie z Morawskiej Ostrawy donoszą, że w witkowickich zakładach hutniczych i fabrykach maszyn, własności Rothszilda, od kilku dni już ograniczono znacznie produkcyę. We środę przybito na murach fabrycznych ogłoszenie, że w ciągu 14 dni zostanie oddalonych cztery tysiące robotników. Oprócz tego, stopniowo mają być wydalani z pracy wszyscy nie-austryaccy poddani, zwłaszcza poddani państwa niemieckiego. Złowrogie to ogłoszenie wywołało ogromną panikę między robotnikami. Również przybito na murach kopalń rothszildowskich ogłoszenie, że począwszy od bieżącego tygodnia będą robili górnicy tylko po 5 szycht w tygodniu, mianowicie w sobotę nie będzie się pracowało. Oprócz tego w dniach wypłaty, tj. na 1 i 15 każdego miesiąca nocna szychta odpada. Przygnębienie między górnikami z tego powodu ogromne, zwłaszcza w karwińskim rewirze już od dłuższego czasu również robią w kopalniach tylko po 4 szychty w tygodniu. Co do ograniczenia pracy w Witkowicach obiega pogłoska, że nastąpiło ono z tego powodu, iż dotychczasowy dyrektor hut i fabryk witkowickich Holz, prusak, zgarnąwszy tu 5 milionowy majątek, założył w Niemczech własną fabrykę, odbierając Witkowicom znaczną część odbiorców.

Szkody w myślenickiem. Piszą nam: Powódź 3 i 4 bm. wyrządziła wielkie szkody w całym pow. myślenickim, mosty na drogach gminnych w Trzemeśni, Jasienicy, Krzywaczce, Trzebuni Osieczanach pozrywane, drogi poniszczone, komunikacya w tych gminach jakoteż przez Lubień do Mszany dolnej przerwawa. Powodzie i grady 24 czerwca br, jakoteż 3 i 4 bm. wyrządziły wielkie szkody także rolnikom.

Na petycye w czerwcu br. wniesione do rządu i do sejmu nadesłało namiestnictwo na ręce starosty na zarobek dla ludu kwotę 6.000 koron.

Pomoc to za drobna w obec rozmiarów klęski tem więcej, że ludność tutejsza od 25 lat niszczoną jest prawie co drugi rok takiemi powodziami. Prośby o regulacyę Raby i Skawy z dopływami od 25 lat ponawiane, nie odniosły skutku, toteż ludność coraz liczniej emigruje za chlebem tak, że o robotnika dziś trudno.

Z Oświęcimia donoszą nam: OO. Salezyanie odprawiają w tych dniach nowennę do św. Jacka. Uroczystość tego Świętego odbędzie się 18 sierpnia w ruinach, z tą samą, co zeszłego roku, okazałością.

Składnica pocztowa zostanie otwarta dnia 16 bm. w Woli Kosnawej (do urzędu pocztowego w Łącku).

Urzad pocztowy w Jasionce masiowej zostanie 15 bm. czasowo zwinięty.

Burze na Węgrzech. Z Budapesztu telegrafują pod d. 10 bm.: Z całego prawie Siedmiogrodu donoszą o deszczach ulewnych, nawałnicach i burzach, skutkiem których nastąpiła dotkliwa przerwa w komunikacyi.

Cesarz Wilhelm już nie będzie pisał. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza doniesieniu, jakoby cesarz Wilhelm zajęty był opracowaniem obszernego dzieła o szturmowaniu fortów w Taku.

Crispi umierający. W stanie zdrowia Crispiego nastąpiła zmiana na gorsze. Każdej chwili oczekują katastrofy. Wybitni i wpływowi duchowni czynią starania, aby Crispiego nakłonić do przyjęcia ostatnich sakramentów. Żona stara się także nakłonić Crispiego, by się wyspowiadał. Na nalegania żony odpowiedział Crispi: „Daj temu pokój, z Panem Bogiem ja już się sam załatwię“.

Tajemnicza zbrodnia. *Odesk. List* donosi o następującem tajemniczem zabójstwie: W odległości 7 wiorst od stacyi południowych kolei żelaznych, Iwanowka, znajduje się w stepie studnia. Ze studni tej wydobyto worek, w którym, po otworzeniu, znaleziono w połowie zgniły trup kobiety, zupełnie nagiej, z krwawemi znakami od uderzeń na piersiach i głowie. Sądząc z małych i zgrabnych rąk, kobieta ta musiała należeć do lepszej sfery, co potwierdza reguralność rysów twarzy, jakkolwiek silnie zeszpeconej. Niewielka odległość od stacyi kolejowej nasuwa poszlaki że morderstwo spełnione zostało przez Małyszewa, osławionego zabójcę ś. p. Wołodkiewiczowej. Małyszew właśnie na tym terenie najwięcej operował. Śledztwo w tej zagadkowej sprawie toczy się energicznie.

† O. Michał Maćkowski T. J., rektor chyrowskiego konwiktu, który umarł nagle przy Morskiem Oku, przyjechał dnia 6 b. m. w interesach do bawiącego w Zakopanem O. Prowincyała Ledóchowskiego. Następnego dnia skorzystał z ładnej pogody i pojechał z kilku ojcami nad Morskie Oko. Wracając od Czarnego Stawu w najlepszem, jak się zdawało, zdrowiu, nagle na równej ścieżce nad brzegiem Morskiego Oka padł na ręce towarzyszącego mu O. Gawlikowskiego. Na jego wołanie nadbiegło zaraz więcej osób, między nimi X. proboszcz z Poronina, dr. Surzycki, O. Stec. Wszystkie próby ratunku okazały się bezskuteczne; lekarz skonstatował śmierć, która nastąpiła wskutek paraliżu serca.

† Mikołaj Poradowski podkomorzy, radca namiestnictwa zmarł -- jak wczoraj donieśliśmy, w Wiedniu, gdzie bawił w przejeździe do kraju, wracając z kąpiel w Neuheim; leczył się tam na chorobę sercową. Zwłoki zostaną sprowadzone z Wiednia do Potutor, w pow. brzeżańskim, i tam będą złożone w grobach rodzinnych.

Zmarły liczył lat 50; urodził się w Kotowie z Feliksa, zasłużonego krajowi ziemianina i Katarzyny z Podlewskich.

W namiestnictwie pracował przez lat kilkanaście i był referentem dla spraw szkolnych. Około szkolnictwa, osobliwie ludowego położył śp. Poradowski niemałe zasługi.

Był to na wskróś prawy, czysty jak kryształ charakter; dla pięknych przymiotów serca i umysłu pozyskał sobie bardzo szerokie koła przyjaciół. Kraj traci w nim zacnego i zasłużonego obywatela. Niech mu lekką będzie ta ziemia ojczysta, którą całem sercem pokochał!

Zmarli. W Ustrzykach umarła Katarzyna Julia z Wodzińskich Bęgziakowa, żona kandydata notaryalnego, przeżywszy lat 50.

✱

Odciął się.

— Garson, piwa, durniu.

— Tej firmy nie trzymamy, proszę pana dobrodzieja.

Telegramy i telefonematy.

Sprawy austryackie.

Wiedeń 10 sierpnia, *Slavische Correspondenz* ogłasza wydany przez zarząd stronnictwa młodoczeskiego komunikat, w którym stwierdzono, że pomiędzy partyami wolnomyślną i narodową zawiązano ze względu na zbliżające się wybory do Sejmu krajowego rokowania, które po ogólnej wymianie przekonań doprowadziły do złożenia subkomitetu; tenże zajmował się już prowizorycznie pewnemi ściśle określonemi kwestyami, lecz prace swe załatwił dopiero w części, wskutek czego też nie można było dotychczas uchwalić nic ściśle obowiązującego.

Praga 10 sierpnia. O przebiegu wczorajszego wieczornego posiedzenia komitetu wykonawczego Młodoczechów, które odbyło się pod przewodnictwem Skardy a w obecności dra Kaizla i Stranskyego, donoszą co następuje: Na posiedzeniu omawiano wyczerpująco aktualne polityczne kwestye i złożono sprawozdanie o przygotowaniach poczynionych do wyborow sejmowych. Po trzygodzinnej naradzie powzięto jednogłośnie odnośne uchwały.

Anglia i Transvaal.

Londyn 10 sierpnia. Ogłoszono dziś proklamacyę, którą wydał Kitchener w Afryce południowej. Proklamacya opiewa: Wszyscy komendanci i przywódzcy band zbrojnych. którzy są obywatelami dawnych republik a ciągle jeszcze stawiają opór wojskom Jego k ól. Mości bądźto w Oranii, bądź w Transvaalu, lub w innych częściach terytoryów Jego król. Mości w Afryce południowej, tudzież członkowie rządów byłego stanu Oranje i Transvaalu, jeżeli do 15 września się nie poddadzą, zostaną na zawsze z południowej Afryki wygnani. Koszta utrzymania rodzin obywateli, pozostających w otwartej walce, a którzy do 15 września się nie poddadzą, przepadną tymże obywatelom, zaś majątki ich zostaną skonfiskowane.

Proklamacya ta jest dziełem kompromisu, albowiem Kitchener chciał ostateczny termin poddania się ustanowić jeszcze na sierpień i dopiero na nalegania z rozmaitych stron przedłużył ten termin do 15 września.

Różne.

Hamburg 10 sierpnia. Hr. Waldersee z małżonką odjechał wczoraj stąd do Frankfurtu.

Rzym 10 sierpnia. Dziennik „Tribuna“ zaprzecza doniesieniom pism zagranicznych, jakoby minister marynarki zamierzał zorganizować flotę włoską dla morza Adryatyckiego i utworzyć obok już istniejącej osobną eskadrę dla morza Śródziemnego.

Petersburg 10 sierpnia. Wczoraj odbył się ślub wielkiej księżniczki Olgi, siostry cara, z ks. Piotrem Oldenburskim. Na uroczystości ślubnej byli carstwo, carowa matka i liczni książęta.

Sofia 10 sierpnia. Oficerowie załogi w Warnie urządzili przedwczoraj bal na cześć wiceadmirała Hildebrandta i oficerów rosyjskich. Wczoraj jako w rocznicę wyzwolenia Warny odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni: wiceadmirał Hildebrand i liczni dostojnicy. Po nabożeństwie odbyła się parada wojskowo. Eskadra rosyjska odpłynęła wczoraj wieczorem do Burgas.

Saignon d. 10 sierpnia. Książę Henryk orleański umarł wczoraj popołudniu.

Caracas 10 sierpnia. Rząd tutejszy donosi, że armia kolumbijska wtargnęła ponownie do Wenezueli.

Londyn 10 sierpnia. Izba lordów przyjęła w 3 czytaniu bill o pożyczce.

Berlin. 10/₈ Potwierdza się doniesienie niektórych pism, iż Rosya zamierza odpowiedzieć na świeżo ogłoszony projekt niemieckiej taryfy cłowej zamknięciem granicy dla robotników rolnych do Prus w czasie żniw. W rosyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych znajduje się dokument, w którym uzasadniony jest ów zakaz doniesieniami konsulów o nieludziem obchodzeniu się agraryuszy pruskich z robotnikami, którym bardzo mało się płaci, a którzy dostają bardzo liche pożywienie, składające się przeważnie z kartofli. Mieszkań dla robotników nie budują agraryusze wcale, lecz umieszczają ich w formalnych norach. Oprócz tego nakładają oni na robotników bardzo wysokie kary. Dokument kończy się uwagą, że Rosya nie może pozwolić na wyjazd robotników na robotę do państwa, które nie jest godne nazwiska państwa cywilizowanego.

Londyn 10. sierpnia. Królestwo angielscy, księżniczka Wiktorya i książę Mikołaj grecki udali się wczoraj wieczorem do Cronbergu.

Paryż 10 sierpnia. Według doniesienia „Figara“ zwłoki ks. Henryka Orleańskiego przewiezione będą do Paryża i pochowane w królewskiej kaplicy „Dreux“.

Konstantynopol 10. sierpnia Sułtan przyjął dziś ambasadora francuskiego Constansa na posłuchaniu.

Paryż d. 10 sierpnia. „Figaro“ sądzi, że należy się spodziewać, iż dzisiejsze posłuchanie ambasadora francuskiego Constansa u sułtana przyczyni się do rychłego załatwienia zatargu.

Dwie dywizye francuskiej eskadry morza śródziemnego stoją w porcie Villfranche do dyspozycyi ministra marynarki.

Według doniesienia „Petite Republique“ miał minister spraw zagranicznych Delcasse w pertraktacyach z ambasadorem tureckim zażądać stanowczej odpowiedzi ze strony Turcyi do 20 bm.

Dział ekonomiczny.

— **Bankructwa niemieckie.** Towarzystwo zaliczkowe w Wüsterwaltersdorf zawiesiło wypłaty, ponieważ przy rewizyi kasy okazał się brak 100.000 marek. Kasyer Hoffmann zastrzelił się.

Wiadomości giełdowe.

— **Berlin** 10 sierpnia. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 85·45, (podług obliczenia procentowego), Spirytus —·—, Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit —·—.

— **Paryż** d. 10 sierpnia. Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 101·35. Mąka 28·20.

— **Frankfurt** d. 10 sierpnia. Giełda wieczorna. Austryackie kredyty 202·90, Kolej państwowa —·—. Alpiny 172·52, Disconto 173·75, Laura 178·80.

Wiedeń d. 10 sierpnia. (Telegram *Gazety Narodowej*). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po popołudniu. Akcye austr. zakł. kredyt. 645·50, węg. zakładu kredyt. 649·—, Anglobanku 269·—, Unionbanku 531·50, Banku dla krajów koronnych 403·—, Bankvereinu 444·—, Bodencreditu 855·—, Gal. Banku hipot. —·—, kolei państwow. 637·50, kolei południowej 91·50, tramwaju A. 236·—, B. 233·—, kolei Elbethal 482·—, kolei północnej 0000, kolei czerniowieckiej —·—, alpiny 420·50, Rima Muranya 448·— praskiego towarz. żel. 1590, fabryki broni —·—, tureckie tytoniowe 284·—, oblig. węg. indemniz. 92·60, renta majowa 99·05, austr. renta koronowa 95·80, węg. renta koronowa 93·35, 56-let. listy tow. kredyt. ziemsk. 91·30, 4-procent. listy banku krajow. 92·—, 4¹/₂-procent. listy banku krajow. 99·50, 4-procent listy banku hipotecznego 89·50, 4¹/₂-procent. listy banku hipotecznego 97·25, 5-procent. listy banku hipot. 109·—, 4-procent. galic. obligac. propinac. 96·35, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92·25, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 87·75, losy tureckie 97·75, marki 117·20, ruble 253·—.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków 9 sierpnia.

Na dzisiejszym targu ceny pszenicy nie zupełnie zdołały się utrzymać, gdyż młyny miejscowe mają jeszcze dość znaczne zapasy starej mąki i kupują bardzo mało, tak, że nawet niewielkie dotychczasowe dowozy z trudnością znajdują odbiorców.

Tymczasem na pszenicę tranzitową do Niemiec pokup jest ożywiony. Żyto także zaledwie utrzymało się w cenie. W jęczmieniu prawie żadnych niema obrotów dla braku odpowiednich na browar gatunków. Owies z powodu znaczniejszego zaofiarowania uległ zniżce.

Płacono: pszenicę białą od 8·35 do 8·55 k., czerwoną od 8·20 do 8·45 kor., żółtą od 8·35 do 8·40 koron, żyto od 7·— do 7·50 koron, jęczmień browarny od 0·— do 0·— k., na kaszę od 6·— do 6·10 k., owies od 6·45 do 6·65 k., rzepak od —·— do —·— k., konicz czerwony od —·— do —·— k., biały od —·— do —·— k., kukurudza od —·— do —·— k., wszystko za 50 klgr

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Nadesłane.

Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.

Podziękowanie.

W dniu 29. czerwca 1901 wybuchł w Sokalu pożar, który zniszczył całą dzielnicę miasta.

Domy spalone, ruchomości i towary były ubezpieczone w różnych Towarzystwach asekuracyjnych a przeważnie w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie.

Po pożarze Towarzystwo krakowskie wysłało zaraz komisyę, która się zajęła likwidowaniem szkody przez pożar wyrządzonej. Szkody szybko zostały zlikwidowane i należytości natychmiast stronom wypłacono.

Magistrat idąc za głosem ogółu czuje się w obowiązku na tej drodze za szybkie zlikwidowanie szkód i zaspokojenie stron w sposób, z którego wszyscy są zadowoleni Szanownemu Towarzystwu publiczne podziękowanie.

Burmistrz
Wysocański.

— Żebyśmy mogli, uciekliby śmy do Afryki na czas tych okropnych wyborów. Ale mąż urlopu nie dostanie.

Panna starościanka zbliżyła się do mnie i rzecze:

-- Może kieliszek wódeczki przed obiadem? Jest nalewka z wiśni i jarzębiak.

— Wolę jarzębbiak. Maleńki ten jednak kieliszek jest rozmiarami swymi dobrym dla szlachty lub innej gnębiącej lud warstwy, lecz nie dla mnie, spracowanego reprezentanta czwartej kuryi.

— Oto kieliszek od wina. Służę panu.

Już wazę podawano na stół, gdy zbliżył się do mnie młody koncypista starostwa, który kręcił się dotąd koło panny starościanki. W oczach jego czytałem starannie ukrywaną nienawiść do ludu, w wyrazie jego twarzy była utajona ochota gwałcenia praw obywatelskich. Z wyszukaną grzecznością zapytał mnie:

— Pan mieszka teraz w Końskiej Woli.

— Tak jest.

— Mam do pana piękną i serdeczną prośbę. Wpłyń pan tam na ludzi, aby nie wyprawiali podczas wyborow awantur. Ja jestem człowiek spokojny...

Krew zawrzała we mnie, gdym usłyszał te słowa. Dławiąc wściekłość w gardle syczałem:

— O, nie mój panie, ja tego nie uczynię. My lubimy wyprawiać awantury podczas prawyborów. My, płacąc podatki, mamy prawo do wolności obywatelskiej i przeprowadzać wybory tak uscenizowane, jak nam się podoba. Czy to pan przyjedzie do nas zebrać głosy?

— Ja.

— To ja panu takie piekło wyprawię, że umarli będą z grobu wstawać!

— Nie wiedziałem, odrzekł zaczerwieniony urzędnik, że pan tak gorący opozycyonista.

Podano obiad. Byłem pewien, że starosta zacznie na mnie wpływać, że zacznie namawiać mnie do zdrady ludu i przejścia na stronę rządu. Ale stary lis i dyplomata myszkował ciągle, rozmawiając ze mną o literaturze, sztuce, cyrku Dyoklecyana w Weronie, najnowszych wykopaliskach w Pompei. Byłem oburzony przewrotnością jego i faryzeizmem. Był w tem oczywisty podstęp, jakiś ukryty cel, którego pojąć nie mogłem. Nie mogłem wytrzymać, gdy podano baraninę z włoską kapustą, zapytałem go wręcz:

— Proszę pana, co słychać z wyborami!

— Niech je wszyscy dyabli wezmą. Żeby raz już zaprzestali tej zabawki i nie wydawali ludu na pastwę próby niebezpiecznej gorączki.

Nie pytałem się o nic więcej. Wiedziałem już wszystko. Zatem władze dążą do zniesienia wyborów, do zamachu stanu i obalenia konstytucyi. Starostowie muszą mieć tajną instrukcyę, celem zbadania opinii w tej sprawie. Dziś to roztelegrafuję.

Chciał mnie starosta do wieczora u siebie zatrzymać, wymówiłem się jednak brakiem czasu. Opuściłem jego dom, wziąwszy sobie na pamiątkę kilka hawańskich cygar. Uczyniłem to nie dlatego, żebym te cygara lubił, (palę brytanika) jeno z zasady i przekonania, jakie mam, że przeciwnika politycznego należy ekonomicznie gnębić, aby mniej miał siły do walki.

Całe towarzystwo, które obiecało czekać na mnie pod „zieloną wiechą“ zastałem tam w komplecie. Wszyscy byli niesłychanie przygnębieni wypadkami, jakie zaszły na podwórzu starostwa. Trzeba było natychmiast zawiadomić wyższe władze o nadużyciach i gwałtach wyborczych. Bez namysłu zredagowaliśmy telegramy do ministra spraw wewnętrznych, zewnętrznych, sprawiedliwości i handlu, żądając z góry unieważnienia wyborów. Zacytowaliśmy dosłowwie pogróżki pana w białym kaszkiecie i presyę wywieraną przez sekretarza. Na mój wniosek wtrącono pytanie: „Czy waszej ekscelencyi wiadomem jest, że starostwa zapraszają pisarzy na agitacyjne obiady, korrumpując ich hawańskiemi cygarami?“

Oprócz tego wniesiona zostanie w tej sprawie na najbliższem posiedzeniu parlamentu interpelacya. Bo powiedzcie moi państwo, czy nam taka interpelacya co szkodzi?

Ludwik Stasiak.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gazecie Narodowej* lub w ogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na *Gazetę Narodową*, jako na źródła, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń *Gazety Narodowej*.

C. i k. Ministerstwo wojny.

Oddział 13. Liczba 1460 z r. 1901.

Obwieszczenie.

Ministerstwo wojny zamierza w załączonym wykazie wymienione przedmioty ubrania i uzbrojenia ze skóry (Bekleidungs- und Ausrüstungssorten) tworzące czwartą część austryackiemu przemysłowi zastrzeżonej kwoty, normalnego zapotrzebowania na rok 1902 trudniącym się drobnym przemysłem do dostawy oddać.

Za wskazówkę dla starających się o tę dostawę służą następujące przepisy:

1) W dostawie mogą brać udział tylko majstrzy zamieszkali w królestwach i krajach zastępywanych w Radzie państwa, którzy na mocy przez urząd przemysłowy (Gewerbe Behörde) wydanych patentów (Gewerbe-Schein) do samoistnego uprawiania odpowiedniego przemysłu upoważnieni są.

2) Każdy taki trudniący się drobnym przemysłem, może jako członek swego przynależnego — na mocy ustawy przemysłowej (Gewerbe-Ordnung) albo jako członek na mocy ustawy z dnia 9 kwietnia 1873, D. p. p. Nr. 70 rękodzielniczo-przemysłowego stowarzyszenia (Werks- oder Productiv-Genossenschaft) majstrów szewskich (siodlarskich i rymarskich) w dostawie brać udział.

W obydwóch razach ma się wnieść ofertę ułożoną podług niżej wskazanego formularza A. za pośrednictwem dotyczącego stowarzyszenia (Genossenschaft) załączając według formularza B. sporządzony wykaz.

W wykazie formularza B. nie mogą — rozumie się samo przez się — wszyscy, tylko ci członkowie stowarzyszenia być zaciągnięci (wpisani), którzy w dostawie rzeczywiście uczestniczyć zamierzają.

Jeżeli do tego samego stowarzyszenia oprócz majstrów szewskich, także rymarscy majstrzy i t. p. należą, to ma stowarzyszenie, tak dla majstrów szewskich, jako też dla reszty majstrów osobne oferty z wykazem wnieść.

Przy rozdaniu rymarskich i siodlartkich robót uwzględni się także o dostawę ubiegających się pojedynczych majstrów, jeżeli ze stowarzyszenia, przez które oferta wniesioną została, tylko się jeden pojedynczy członek o dostawę ubiega, przy ubieganiu się ale o dostawę obuwia pojedyncze osoby są wykluczone.

3) Urzędowe potwierdzenia, które starający się o dostawę, co dotyczy ich uprawnienia do tejże (Punkt 1) na ofertach (wykazach) złożyć mają, są w formularze B. także uwidocznione.

Oferty (wykazy), które tych poświadczeń nie zawierają, nie będą uwzględnione.

4) Drobni przemysłowcy nie śmią przez więcej stowarzyszeń (zebrań) oferować.

5) Oferta zaopatrzona stemplem na 1 koronę ma wpłynąć najpóźniej do 15 września 1901 o 12 godzinie w południe do tej izby handlowo-przemysłowej, w której obrębie trudniący się drobnym przemysłem zamieszkuje,

Później nadchodzące lub telegraficznie nadane oferty nie będą uwzględnione.

6) Od złożenia kaucyi zwalnia się oferujących; próbek przedkładać nie potrzeba.

7) C. i k. ministerstwo wojny pozostawiło rozdzielenie robót, dostawy, do samowolnej dyspozycyi c. k. ministerstwa handlu, które z uwzględnieniem zdolności starających się o utrzymanie tych robót, podług ilości dostarczyć się mającej ogólnej liczby o dostawę się starających przemysłowców, zastosowane do ilości robót rozpisanych, udzielać będzie.

C. k. ministerstwo handlu zastrzega sobie prawo przy dostawie obuwia przez przemysłowe stowarzyszenia, rodzaj i wielkość klas tegoż przy obstalunkach samo oznaczyć, dlatego na pewne gatunki (trzewiki, lekkie trzewiki, półbuty, buty i ciżmy) i wielkość klas oferować nie trzeba.

Lekkie trzewiki będą tylko tym przemysłowcom przydzielone, którzy w ofercie wyraźnie oświadczą, że także i ten rodzaj obuwia dostarczać chcą.

8) Dostawiać się mające przedmioty (sorty) muszą być we własnych pracowniach dostawą obdzielonych drobnych przemysłowców, (względnie przez stowarzyszenie na wspólny rachunek w dostawie udział biorących urządzonych pracowniach), wyrabiane.

Odstąpienie (sesya) przydzielonej dostawy innym osobom, czy to za wynagrodzeniem, czy też darmo — jest niedozwolonem i pociągałoby za sobą wykluczenie odnośnych przedmiotów (sort) od odbioru.

C. k. ministerstwo handlu zastrzega sobie dozór przez wydelegowanie inspektorów, by zlecenia dostawy niewłaściwym osobom nie były wydawane.

9) Do zapoznania się z cenami dostarczyć się mających przedmiotów służy załączony wykaz; wyższe ceny jak te, nie mogą być przyznane.

10) Miejsca i terminy odstawy dla przydzielonych przedmiotów — zostaną przy dzieleniu dostawy, które o ile możności w miesiącu grudniu 1901 nastąpi, — oznajmione.

Z reguły przeznacza się jako miejsce odstawy ten skład mundurów (Monturs-Depot), który najbliżej pobytu (zamieszkania odnośnego dostawcy położony jest

Terminy odstawy przypadną na czas od 1 maja do 31 sierpnia 1902.

By odstawę najmożliwiej ułatwić, zostaną dla drobnych przemysłowców w ich interesie, z miejscowości, które za daleko od składu mundurów (Monturs-Depot) oddalone są, bliżej położone miejsca dla odstawż według możności wyznaczone.

Drobni przemysłowcy mają prawo, jeżeli ich przedmioty oddawcze jako wzorowe odebrane zostały, za odsyłkę takowych do składu mundurowego (względnie do obcych miejsc odbioru „mundurowej odbiorczej komisyi“ w . . . .) na kolejach w drodze zwrotu, wojskową taryfy się posługiwać.

11) Przedmioty, mające się odstawić muszą, tak co dotyczy jakości materyału jakoteż i formy (przy obuwiu tak zewnętrznym jak i wewnętrznym rozmiarem odnośnego rodzaju wielkości) ciężkości i wyrobu, — w składach mundurów (Monturs-Depot) znajdujących się i ostatnio zatwierdzonym skarbowym wzorom i opisom w zupełności odpowiadać. Te wzory z opisami i rysunkami, a dla obuwia także formy do wykrawania mogą być w składach mundurów (Monturs-Depot) Nr. 1 w Bernie, Nr. 3 w Gracu, Nr. 4 w Wiedniu (Kaiser-Ebersdorf) oglądane a względnie z tych składów za opłatą sprowadzone.

Co dotyczy wstawek z materyi trzcinowej (Rohrplattenstoff Einsätze) zwraca się w szczególności uwagę na dotyczący dopisek na wykazie.

Majstrzy szewscy jednej miejscowości chcący się bliżej podług wzorów — obuwia wojskowego poinformować, mogą jednego majstra ze swego grona do najbliższego składu mundurów (Monturs-Depot) wysłać, gdzie się temuż w tym kierunku potrzebnych wskazówek i pouczeń udzieli.

12) Użycie maszyn jest dozwolonem. W każdym razie jednak muszą być obuwia całkowicie szyte.

Przy posługiwaniu się maszynami, nie należy się do przyszywania podeszwy maszyny ze ściegiem przeszywanym (Steppstich-Maschinen) posługiwać.

Jeżeli się obcasy za pomocą śrubek mosiężnych lub gwoździ żelaznych przymocowuje, to końce tychże przez dolne nadpodeszwie, tak samo sztyfty, którymi jest nadpodeszwie przymocowane, nie śmią wystawać i muszą ostatnie być dobrze zagięte.

To nadpodeszwie nie powinno się odluzować, nie powinno mieć ostrych kantów i zagiętych brzegów i musi w jakości wzorom przynajmniej dorównywać.

Mosiężne śrubki nie śmią być do przymocowywania podeszew używane

Przez zagięce przyszwy na końcowej części powstałe fałdy, nie śmią tak dalece być obcięte, ażeby spojenie za pomocą spodniego (dolnego) szwu, a szczególnie przy późniejszem kołkowaniu na tem nie ucierpiało.

13) Co dotyczy oględzin odstawionego obuwia, oznajmia się, że najpierw bada się wyrywkowo wewnętrzny stan tegoż przez rozprócie jednego procentu (przynajmniej jednej pary) z każdej partyi dostawy według wyboru odbierającego oficera.

Jeżeli przy wyrywkowem badaniu nie podniesiono żadnego zarzutu, to przystępuje się do oględzin całej partyi dostawy, nie rozprówając już więcej obuwia.

Pojawiają się przy wyrywkowem badaniu wady w wewnętrznym stanie, które nieprawidłowość przedmiotów bezwarunkowo wykazują, to odrzuca się natychmiast całą partyę dostawy.

Pokazuje się jednak przy wyrywkowej próbie wątpliwość co do odpowiadania wzorowi badanego przedmiotu, to rozszerza się na podwójną a względnie potrójną liczbę procentową (przynajmniej jednak na cztery do sześć par).

Przy wyrywkowem badaniu popróte przedmioty zostaną, jeżeli oględziny i odrzucenie ich uzasadniających braków nie wykazały — na koszta skarbowe naprawione.

W innym wypadku będą te przedmioty w prostym stanie dostawy zwrócone bez roszczenia sobie przez tegoż jakiejkowiek pretensyi do wynagrodzenia.

Przedmioty do uzbrojenia i rzędu na konie (Rüstungs- und Reitzeugssorten) będą badane sztuka za sztuką czyli każdy kawałek z osobna.

14) Przedmioty, które przy oględzinach jako nieodpowiednie wzorom uznane zostały, albo też, które w oznaczonym terminie nie zostały odstawione, są od przyjęcia wykluczone.

15) W razie, gdyby jeden z trudniących się przemysłem drobnym (stowarzyszenie) odrzucenie przedmiotów uważało za bezpodstawne, przysługuje mu prawo prosić o zwołanie komisyi bezstronnej (unparteische Commission).

Odnośne podanie należy wnieść w przeciągu 14 dni od dnia odrzucenia o to do tej komendy korpuśnej (Militär-Territorial-(Corps-)Commando), w której okręgu skład murdurów (Monturs-Depot) miejsce odbioru (Uebernahmsstelle) się znajduje i która przedmioty odrzuciła.

Jeżeli dostawca względem odrzuconych mu przedmiotów zaraz zwołania bezparcyalnej komisyi nie żąda, ma takowe przez odbiorową komisyę być zamknięte i przechowane i dostawcy dopiero po zgłoszeniu odwołania, albo jeżeli tenże w przepisanym terminie zwołania bezparcyalnej komisyi nie zgłosił, wydane.

Bezstronna komisya, której zwołanie terytoryalna wojskowa (korpuśna) komenda oznacza, powinna się składać z oficera sztabowego jako prezesa, z dwóch kapitanów (rotmistrzów) liniowych, z jednego wojskowego urzędnika intendantury i z trzech cywilnych rzeczoznawców, z których jednego dostawca a jednego skład mundurów (Monturs-Depot) (a względnie intendantura, w której to obrębie odbiorczy zarząd się znajduje) a jednego sąd handlowy na prośbę (żądanie) komendy terytoryalnej (korpuśnej) przeznaczyć ma.

Jeżeli sąd handlowy nie jest w stanie jednego rzeczoznawcy przeznaczyć, wtenczas powinna się wojskowa terytoryalna (korpuśna) komenda w tym względzie do izby handlowo-przemysłowej odnieść.

Bezinteresowna komisya ma względem wzorów (Punkt 11 i 12) jej przedłożonych przedmiotów rozstrzygać przedmioty, które nie we wszystkich częściach rządowym wzorom i opisom odpowiadają, nie powinny być od bezparcyalnej komisyi pod żadnym warunkiem przyjęte.

Powzięta uchwała większością członków komisyi względem przyjęcia lub też odrzucenia przedmiotów powinna być jako ostatnie rozstrzygnięcie uważaną.

Stronom nie przysługuje prawo do dalszego prowadzenia zażaleń ani w drodze administracyjnej, ani też w drodze sądowej.

Jeżeli wszystkie przedmioty, które komisyi przedłożone zostały nie kwalifikują się, w tym wypadku ponosi koszta bezparcyalnej komisyi dostawca, w przeciwnym zaś razie tj. jeżeli wszystkie przedmioty zostały odebrane, skarb wojskowy.

Jeżeli ale tylko jedna część przedłożonych przedmiotów za nieodpowiednie uznaną zostanie, w takim razie ponosi oddawca z całych kosztów bezparcyalnej komisyi tylko tę kwotę, która się do sumarycznych kosztów tak stosuje, jak oddawca nieodpowiednio uznanej części do wartości oddania wszystkich przepisanych przedmiotów (sort).

Wiedeń, dnia 24 lipca 1901.

Wykaz dotyczący dostawić się mających przedmiotów (sort) i cen tychże.

Ilość		i nazwa przedmiotów dostawy	Rodzaju wielkości (Grössengattung)	Cena pojedyncza w cyfrach K.	h.	w literach Koron	halerzy
1000	par gotowych (Paar fertige)	trzewików (Schuhe der)	5	10	67	dziesięć	sześćdziesiąt sedm
2055		trzewików (Schuhe der)	6	10	44	dziesięć	czterdzieści cztery
3000		trzewików (Schuhe der)	7	10	39	dziesięć	trzydzieści dziewięć
5000		trzewików (Schuhe der)	8	10	30	dziesięć	trzydzieści
5835		trzewików (Schuhe der)	9	10	05	dziesięć	pięć
8100		trzewików (Schuhe der)	10	10	09	dziesięć	dziewięć
6600		trzewików (Schuhe der)	11	9	76	dziewięć	siedmdziesiąt sześć
6400		trzewików (Schuhe der)	12	9	71	dziewięć	siedmdziesiąt jeden
4947		trzewików (Schuhe der)	13	9	60	dziewięć	sześćdziesiąt
450		lekkich trzewików (leichte Schuhe der)	5	7	79	siedm	siedmdziesiąt dziewięć
650		lekkich trzewików (leichte Schuhe der)	6	7	67	siedm	sześćdziesiąt siedm
900		lekkich trzewików (leichte Schuhe der)	7	7	65	siedm	sześćdziesiąt pięć
1100		lekkich trzewików (leichte Schuhe der)	8	7	55	siedm	pięćdziesiąt pięć
1400		lekkich trzewików (leichte Schuhe der)	9	7	44	siedm	czterdzieści cztery
1900		lekkich trzewików (leichte Schuhe der)	10	7	42	siedm	czterdzieści dwa
1200		lekkich trzewików (leichte Schuhe der)	11	7	23	siedm	dwadzieścia trzy
1150		lekkich trzewików (leichte Schuhe der)	12	7	18	siedm	ośmnaście
1100		lekkich trzewików (leichte Schuhe der)	13	7	14	siedm	czternaście
200		półbutów (Halbstiefel der)	5	14	26	czternaście	dwadzieścia sześć
200		półbutów (Halbstiefel der)	6	14	13	czternaście	trzynaście
350		półbutów (Halbstiefel der)	7	14	04	czternaście	cztery
350		półbutów (Halbstiefel der)	8	13	96	trzynaście	dziewięćdziesiąt sześć
300		półbutów (Halbstiefel der)	9	13	40	trzynaście	czterdzieści
350		półbutów (Halbstiefel der)	10	13	38	trzynaście	trzydzieści ośm
200		półbutów (Halbstiefel der)	11	13	20	trzynaście	dwadzieścia
150		półbutów (Halbstiefel der)	12	13	14	trzynaście	czternaście
118		półbutów (Halbstiefel der)	13	13	09	trzynaście	dziewięć
400		butów (Stiefel der)	5	18	30	ośmnaście	trzydzieści
500		butów (Stiefel der)	6	18	17	ośmnaście	siedmnaście
600		butów (Stiefel der)	7	18	09	ośmnaście	dziewięć
766		butów (Stiefel der)	8	18	—	ośmnaście	—
700		butów (Stiefel der)	9	17	39	siedmnaście	trzydzieści dziewięć
766		butów (Stiefel der)	10	17	36	siedmnaście	trzydzieści sześć
600		butów (Stiefel der)	11	17	19	siedmnaście	dziewiętnaście
400		butów (Stiefel der)	12	17	12	siedmnaście	dwanaście
353		butów (Stiefel der)	13	17	08	siedmnaście	ośm
120		ciżmów (Czismen der)	5	18	63	ośmnaście	sześćdziesiąt trzy
120		ciżmów (Czismen der)	6	18	49	ośmnaście	czterdzieści dziewięć
240		ciżmów (Czismen der)	7	18	40	ośmnaście	czterdzieści
240		ciżmów (Czismen der)	8	18	32	ośmnaście	trzydzieści dwa
240		ciżmów (Czismen der)	9	17	62	siedmnaście	sześćdziesiąt dwa
280		ciżmów (Czismen der)	10	17	59	siedmnaście	pięćdziesiąt dziewięć
130		ciżmów (Czismen der)	11	17	42	siedmnaście	czterdzieści dwa
100		ciżmów (Czismen der)	12	17	35	siedmnaście	trzydzieści pięć
106		ciżmów (Czismen der)	13	17	31	siedmnaście	trzydzieści jeden
4822	sztuk stück	paski do spodni (Hosenriemen)*)		—	40	—	czterdzieści
271	par Paar	rzemyczków do przyp. ostróg (Anschnallsporen)	1 rodzaju wielkości (Grössengattung)	—	45	—	czterdzieści pięć
279		rzemyczków do przyp. ostróg (Anschnallsporen)	2 rodzaju wielkości (Grössengattung)	—	38	—	trzydzieści ośm
4314	sztuk (Stücke)	tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfelltornister) bez przyrządu do noszenia i bez igły tornistrowej (ohne Traggerüst und ohne Tornisternadel)**)		11	—	jedenaście	—
82		tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfelltornister) dla pionierów do noszenia narzędzi (für Pionier-Werkzeugträger)**)		11	07	jedenaście	siedm
75		tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfelltornister) dla oddziałów technicznych (für technische Truppen)		10	64	dziesięć	sześćdziesiąt cztery
56		tornistry ze skóry cielęcej (Kalbfelltornister) dla oddziałów sanitarnych (für die Sanitätstruppe)		9	81	dziewięć	ośmdziesiąt jeden
108		tornistry dla narzędzi bez przyrządów do noszenia i bez igły tornistrowej (Werkzeugtornister ohne Traggerüste und ohne Tornisternadel) **)		7	26 $^{6}/_{10}$	siedm	dwadzieścia sześć $^{6}/_{10}$
5052		przyrządy do noszenia (Traggerüste zum) tornistry (Tornister) z cielęcej skóry (Kalbfell)		2	78	dwie	siedmdziesiąt ośm
100		przyrządy do noszenia (Traggerüste zum) tornistry (Tornister) narzędzi (Werkzeug)		2	64	dwie	sześćdziesiąt cztery
5209		tornistry (Tornister) ładunkowe (Patronen) **)		6	$98^{3}/_{10}$	sześć	dziewięćdziesiąt ośm i $^{3}/_{10}$
38		tornistry (Tornister) do przyborów piśmiennych (Schriften)**)		8	32	ośm	trzydzieści dwa
5020		pasy rzemienne dla piechoty bez zamków (Infanterie-Leibriemen ohne Schliesse)		1	—	jedna	—
125		pasy dla oddziałów sanitarnych (Leibriemen für die Sanitätstruppe)		1	09	jedna	dziewięć
296		pasy dla kawaleryi (Cavallerie-Leibriemen) z karabinowej opaski (mit Carabinerstrupfe)		1	51	jedna	pięćdziesiąt jeden
502		pasy dla kawaleryi (Cavallerie-Leibriemen) bez karabinowej opaski (ohne Carabinerstrupfe)		1	11	jedna	jedenaście

*) Z tych są 5 procent podług 1ej a 95 procent podług drugiej wielkości gatunku do zrobienia.

**) Do tornister ze skóry cielęcej tornister na patrony, do tornistry na narzędzie, tornistry ze skóry cielęcej dla narzędzi pionierskich i dla tornister na akta kancelaryjne (Schriften-Tornister) potrzebne wkładki z materyału trzcinowego (Rohrplattenstoff-Ensätze) muszą być od dotyczących zakładów mundurowych (Monturs-Depot), za złożeniem ceny samokosztu, sprowadzone. Ta cena wynosi dla jednej tornistry ze skóry cielęcej, albo dla tornistry na na pionierskie narzędzia: po 74 halerzy; dla tornistry na patrony (naboje) 1 kor. $5^{2}/_{10}$ hal.; dla tornistry do przechowania pism 3 kor. 8 hal.; dla tornistry do przechowania narzędzi $54^{6}/_{10}$ hal.

Tornistry, do których inne i nie z zakładów mundurowych sprowadzone wkładki trzcinowe użyte będą, zostaną od odbioru wykluczone.

Ilość		i nazwa przedmiotów dostawy	Cena pojedyncza w cyfrach K.	h.	w literach Koron	halerzy
8588	sztuk (Stücke)	torebka do (Tasche zum) bagnetu do karabinu repetierowego (Bajonett für das Repetier-Gewehr)	—	44	—	czterdzieści cztery
328		torebka do (Tasche zum) pałasza dla piechoty (Infanterie-Säbel)	—	54	—	pięćdziesiąt cztery
738		torebka do (Tasche zum) pałasza pionierskiego dla pieszych (Pionier-Säbel für Nichtberittene)	—	55	—	pięćdziesiąt pięć
590		torebka do (Tasche zum) pałasza pionierskiego dla jezdców (Pionier-Säbel für Berittene)	—	63	—	sześćdziesiąt trzy
722		pentelki do pasa (Tragschlupfen zum Leibriemen)	—	11	—	jedenaście
10298		ładownice na patrony (Patrontasche zur) dla piechoty (Infanterie) dla 8 mm amunicyi bez przytrzymywania ładunków (8 mm Munition ohne Patronenhaelter)	2	57	dwie	pięćdziesiąt siedm
1042		ładownice na patrony (Patrontasche zur) dla kawaleryi (Cavallerie) 8mm amunicyi (8mm Munition)	1	04	jedna	cztery
1116		kuple do pałasza kawaleryi i do pałasza oficera od piechoty (Säbelkuppel zum Cavallerie-Säbel und Infanterie-Officierssäbel)	1	75	jedna	siedmdziesiąt pięć
914		rzemień ręczny do pałasza kawaleryi (Handriemen zum Cavalleriesäbel)	—	69	—	sześćdziesiąt dziewięć
6790		rzemień do karabinów (Gewehrriemen)	—	72	-	siedmdziesiąt dwa
690		rzemień do karabinów kawaleryi (Riemen zum Repetier-Karabiner)	1	40	jedna	czterdzieści
174		torby do rewolwerów wraz z rzemieniem do noszenia (Revolvertasche mit Tragriemen)	3	35	trzy	trzydzieści pięć
33		Torby do rewolwerów bez rzemienia do noszenia (Revolvertasche ohne Tragriemen)	2	16	dwie	szesnaście
16122		paski do płaszczy z dwoma sprzączkami (Mantelriemen mit zwei Schnallenstücken)	—	24	—	dwadzieścia cztery
2207		paski do płaszczy (Mantelriemen) 45·5 cm. długie (45·5 cm. lang)	—	15	—	piętnaście
1460		paski do płaszczy (Mantelriemen) 55·5 cm. długie (55·5 cm. lang)	—	20	—	dwadzieścia
15482		rzemienie do noszenia naczyń do gotowania dla piechoty (Tragriemen zum Infanterie-Kochgeschirr)	—	20	—	dwadzieścia
138		do bębna (Trommel) rzemień do noszenia z haczkiem bez dutki do pałeczek (Tragriemen sammt Traghacken ohne Schlägelhülse)	2	15	dwie	piętnaście
138		do bębna (Trommel) rzemień do przewieszania (Ueberschwungriemen)	—	68	—	sześćdziesiąt ośm
426		rzemień do noszenia naczyń do gotowania dla kawaleryi (Tragriemen zum Cavallerie-Kochschirr)	—	81		ośmdziesiąt jeden
108		futerały do noszenia siekier ob·ozowych (Futterale zür Lagerhacke)	—	23	—	dwadzieścia trzy
7		futerały do latarek plutonowych (Zugslaternen-Futerale)	2	41	dwie	czterdzieści jeden
281		futerały do łopatek dla piechoty (Spatenfuterale für Infanterie)	1	48	jedna	czterdzieści ośm
250		Toporki (Beilpicken) futerały dla piechoty (Futerale für Infanterie)	—	75	—	siedmdziesiąt pięć
246		Toporki (Beilpicken) torebki (Täschchen)	—	45	—	czterdzieści pięć
246		Toporki (Beilpicken) rzemienie do przymocowania (Befestigungs- riemen)	—	09	—	dziewięć
29	garnitur	tutki skurzane do (Lederhülsen zum) worka tornistry (Tornistersack)	—	22	—	dwadzieścia dwa
484	par	tutki skurzane do (Lederhülsen zum) przyrządów noszenia (Traggerüst)	—	24	--	dwadzieścia cztery
796	sztuk (Stücke)	główne rzędy (Hauptgestell)	1	84	jedna	ośmdziesiąt cztery
760		cugle do wędzideł (Stangenzügel)	1	30	jedna	trzydzieści
828		rzędy do tręzli (do wędzideł) (Trensengestell)	—	94	—	dziewięćdziesiąt cztery
1189		cugle do tręzli (wędzideł) (Trensenzügel)	1	18	jedna	ośmnaście
546		popręgi wierzchnie (Obergurte)	3	42	trzy	czterdzieści dwa
654		popręgi dolne (Untergurte)	2	96	dwie	dziewięćdziesiąt sześć
935	par	rzemień do strzemion (Steigriemen)	2	65	dwie	sześćdziesiąt pięć
2887	sztuk (Stücke)	rzemień do pakowania (Packriemen) tylny boczny (hinterer Seiten)	—	64	—	sześćdziesiąt cztery
1698		rzemień do pakowania (Packriemen) tylny średni (hinterer mittlerer)	—	74	—	siedmdziesiąt cztery
583		rzędy przednie (Vorderzeug)	2	80	dwie	ośmdziesiąt
1083		rzędy stajenne bez rzemyków do wieszania (Stallhalfter ohne Anhängriemen)*)	2	99	dwie	dziewięćdziesiąt dziewięć
824		tornistry do pakowania z torebką do przechowania amunicyi (Packtornister smt. Patronenversorgstasche)	17	04	siedmnaście	cztery
4862		przedni rzemień do pakowania także rzemień do owsa (Vorderer Packriemen auch Haferriemen)	—	46	—	czterdzieści sześć
529		torby na podkowy wraz z rzemieniem do przymocowywania (Hufeisentasche sammt Anhängriemen)	2	06	dwie	sześć
1320		rzemień do przymocowania rzędów stajennych bez haków i sprzążki (Stallhafter-Anhaengriemen ohne Federhacken ohne Schnallen ohne Dorn)	1	09	jedna	dziewięć

*) Z tych rzędów stajennych ma być połowa według 1ej i 2giej klasy wielkości (Grössengattung) uzupełniona.

Formularz A.

Do świetnej Izby handlowej i przemysłowej

w ________________

1 kor. Stempel

Oferta.

Podpisane stowarzyszenie (Vereinigung) przemysłowe w . . . . w kraju koronnym . . . . , powiat . . . . . oświadcza niniejszem, że zobowiązuje się obuwia wszelkiego gatunku, ilości i rodzaju wielkości *) dostawić po cenach przez ministerstwo wojny w obwieszczeniu oddział 13, l. 1460 z dnia 24 lipca 1901 ogłoszonych i w myśl przepisów tego ogłoszenia, które podpisanemu stowarzyszeniu dokładnie są znane i któremu stowarzyszenie to zupełnie się poddaje.
i któremu stowarzyszenie to zupełnie się poddaje.

Dostawę lekkich trzewików (leichte Schuhe)**) obejmuje podpisane Stowarzyszenie także pod tymi samymi warunkami.

Wykaz (wykazy) tych członków, w imieniu których ta oferta przez podpisanych podaną zostaje, załącza (ją) się.

N . . . . . . dnia . . 1901.

Stampilia Stowarzyszenia

podpis

*) Oferenci na rysztunek i przedmioty (przyrządy) (Rüstungs- und Reitzeugssorten) do jazdy konnej, powinni słowa „obuwie wszelkiego gatunku, ilości i wielkości klas" wypuścić a natomiast ilość i gatunek tych przedmiotów (sort) wymienić, które sobie dostarczyć życzą.

**) To zdanie ma być tylko przez owych oferentów w ofercie uwidocznione (wyrażone), którzy także dostarczania lekkich trzewików (leichte Schuhe) podjąć się zechcą.

W celu poprawnego ułożenia oferty, zwraca się nareszcie uwagę na punkt 2gi tego obwieszczenia.

Formularz B.

Wykaz

tych drobnych rzemieślników, którzy się trudnią szewskietm (siodlarskiem, rymarskiem itp.) rzemiosłem w miejscowości .. . . *) a którzy podpisane Stowarzyszenie (zjednoczenie) przemysłowe upoważnili, wskutek ogłoszonej przez ministerstwo wojny obwieszczeniem oddział 13, l. 1460 z dnia 24 lipca 1901 mającej się odbyć dostawy, w ich własnem imieniu ofertę wnieść, odnośny obstalunek przyjąć, dostawę zamówionych przedmiotów (sort) uskutecznić i kwotę zasłużoną (zarobioną) podnieść.

pojedynczych rzemieślników trudniących się drobnym przemysłem			
Imię i nazwisko	mieszkanie ulica	Nr. domu	własnoręczny podpis

i t. d.

N. . . . . . , dnia . . . . 1901.

Pieczęć stowarzyszenia przemysłowego.

N. N.
podpis stowarzyszenia przemysłowego.

Poświadczenie urzędowe:

Poświadcza się niniejszem, że wyżej wymienieni (spisani) . . . . **) starający się o dostawę do przedtem podpisanego Stowarzyszenia (zjednoczenia) jako członkowie przynależą i tutaj jako samoistni szewcy (rymarze itd.) majstrzy w rejestrze przemysłowym zapisani i opodatkowani są.

N. . . . . . . dnia . . . . 1901.

Pieczęć urzędu przemysłowego

N. N.
podpis urzędnika.

*) Obejmuje jedno Stowarzyszenie więcej miejscowości, to należy dla starających się o dostawę z każdej miejscowości osobny wykaz sporządzić.

Tak samo ma się w Wiedniu dla każdej dzielnicy z osobna odrębny wykaz zestawić.

**) Tutaj należy się liczbę ubiegających się o dostawę w wykazie wymienionych zgłoskami wyrazić.

Co dotyczy poprawnego ułożenia (zestawienia) wykazu zwraca się wreszcie uwagę na (ustęp, punkt) 2 obwieszczenia.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.